



Koniec nadużyć wielkich koncernów budowlanych, które nie płacą podwykonawcom za wykonane prace, mimo że same otrzymują za nie olbrzymie pieniądze od państwa. Płatności związane z budową autostrad i najważniejszych dróg będą realizowane poprzez specjalne rachunki powiernicze. Powstanie też Komisja Inwestycji Drogowych, która ma zapobiec bezzasadnemu kwestionowaniu przez koncerny jakości robót zrealizowanych przez podwykonawców i wykorzystywaniu go jako pretekstu do odmowy zapłaty.

To odpowiedź Ministerstwa Sprawiedliwości na nieuczciwe praktyki koncernów, które uderzają w niewielkie firmy budowlane i ich pracowników, doprowadzając je często do

bankructwa, a także narażają na straty całe państwo.

Koniec z oszukańczym procederem

- Chcemy zaproponować rozwiązania, które raz na zawsze ukrócą bezkarność i oszukańcze praktyki, których ofiarą padają podwykonawcy robót drogowych w Polsce. Ujawniane w mediach przypadki wielokrotnie kończyły się dramatami niewielkich firm budowlanych, ich bankructwem, upadłością, czasami dramatami rodzinnymi, a nawet zdarzyło się samobójstwo. Beneficjentem, który na tym korzystał, była wielka korporacja, z reguły zagraniczna, która zyskiwała gigantyczne pieniądze hojnie wypłacane przez polski Skarb Państwa - powiedział Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro.

Przypomniął, że ten proceder urósł na ogromną skalę za rządów PO-PSL w okresie budowy autostrad na mistrzostwa Europy w piłce nożnej - Euro 2012.

- Efektem były setki upadłych polskich firm, dramaty tysięcy ludzi. Nie tylko właścicieli firm i ich rodzin, ale też pracowników, którzy nie dostawali należnego zarobku. Postanowiliśmy to definitywnie przeciąć, aby na przyszłość zapobiec takim procederom. Prezentujemy rozwiązania prawne, które wprowadzają dla koncernów jasną zasadę: dostajesz pieniądze dopiero jak zapłacisz podwykonawcom - podkreślił Zbigniew Ziobro.

Przywrócenie sprawiedliwości

W konferencji wzięli udział parlamentarzyści, z których inicjatywy Ministerstwo Sprawiedliwości podjęło prace nad nową ustawą: senatorowie Jan Żaryn i Rafał Ambroziak, poseł Grzegorz Wojciechowski, a także mecenas Mariusz Miąsko – pełnomocnik prawny pokrzywdzonych podwykonawców.

– Do naszych biur senatorsko-poselskich przychodzili przedstawiciele polskich firm, na ogół rodzinnych, będących podwykonawcami bardzo dużych kontraktów drogowych i autostradowych. Przychodzili z olbrzymimi pretensjami do państwa polskiego, zarządzanego w latach 2011-2015 przez koalicję PO-PSL. A pretensja ta dotyczyła upadku jednej z najistotniejszych wartości, jakie są w gestii państwa. Wartością tą jest sprawiedliwość – mówił w imieniu grupy parlamentarzystów senator Jan Żaryn.

– Problem polegał na tym, że do tej pory to koncerny oceniały stan wykonania robót i decydowały, w jakim zakresie dokonać wypłaty rozliczeń. Po reformie podwykonawca będzie mógł zwrócić się o rozliczenie wierzytelności do Skarbu Państwa, bez pośrednictwa koncernu. Proponowane zmiany są więc prawdziwą rewolucją – dodał mecenas Mariusz Miąsko.

Szczegóły reformy przedstawił Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń. – Głównym weryfikatorem i kasjerem przy wielkich inwestycjach drogowych będzie bezpośrednio Skarb Państwa, a nie międzynarodowe koncerny, które wykorzystując swoją siłę, ogromne fundusze i sztaby prawników, stawiały pod ścianą drobne firmy rodzinne. Dzisiaj to zmieniamy – zaznaczył wiceminister.

Sprawiedliwa zapłata dla podwykonawcy

Projektowana ustawa, która jest elementem programu reform „Sprawiedliwość i bezpieczeństwo”, dotyczy najważniejszych inwestycji drogowych realizowanych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. Ma być dla licznych przedsiębiorców i zatrudnianych przez nich pracowników gwarancją, że nie zostaną oszukani przez zleceniodawców i za swą pracę dostaną na czas należną zapłatę. Sprawiedliwe reguły umożliwią uzyskanie należnego wynagrodzenia przez każdego z podwykonawców. Dotyczyć ich będą korzystniejsze reguły dochodzenia zapłaty. Nowe prawo ma też spowodować, że skutkami nieuczciwości koncernów budowlanych przestanie być obciążany Skarb Państwa, który wypłacił już oszukanym podwykonawcom kwoty sięgające ponad 1,4 mld zł, mimo że nie był z nimi związany umowami, a zapłatę otrzymali już główni wykonawcy.

Skuteczny nadzór budowlany

Nad najważniejszymi inwestycjami drogowymi sprawowany będzie stały, skuteczny nadzór budowlany. Inspektor nadzoru budowlanego wystawiać będzie dokument potwierdzający prawidłowe wykonanie każdego etapu inwestycji drogowej (zaświadczenie drogowe).

Drogowy rachunek powierniczy

Wielkie koncerny budowlane, podejmujące się drogowych inwestycji na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, nie będą jak dotąd bezpośrednio otrzymywać pieniędzy. Związane z inwestycjami płatności trafią najpierw na obligatoryjny „drogowy rachunek powierniczy”. Będą wypłacane koncernom za poszczególne zrealizowane etapy inwestycji, dopiero jeśli te rozliczą się ze swoimi podwykonawcami.

Kontrolę nad rachunkiem powierniczym będzie sprawował bank prowadzący rachunek.

Wypłata kolejnych transz należności będzie możliwa tylko na podstawie zaświadczenia inspektora budowlanego, że dany etap prac został wykonany.

Komisja Inwestycji Drogowych

Komisja będzie nowym organem administracji państwowej, który będzie rozwiązywał sporne kwestie pomiędzy głównym wykonawcą a podwykonawcami. W jej skład wejdzie jedenastu członków: trzech inżynierów budownictwa, trzech prawników, trzech ekonomistów, biegłych rewidentów lub księgowych oraz dwóch przedstawicieli organizacji społecznych. Decyzje Komisji będą zapadać szybko. Postępowanie potrwa do 14 dni.

To przełomowe ułatwienie dla pokrzywdzonych przedsiębiorców. Dziś mogą dochodzić swoich praw jedynie przed sądem. Dla niewielkich firm, które na sali sądowej muszą walczyć z wielkimi koncernami obsługiwanymi przez najlepsze kancelarie prawne, jest to bardzo kosztowne i zajmuje wiele czasu. Postępowania sądowe trwają miesiącami, a nawet latami, a przedsiębiorcy, którzy nie otrzymali zapłaty za swoje prace, wpadają w tym czasie w spirale długów, muszą zwalniać pracowników i często sami zostają bez środków do życia.

Dzięki proponowanym zmianom nie będą już bezbronni wobec nieuczciwych zleceńodawców robót drogowych, a sądy zostaną odciążone od wielu spraw. Tylko część postępowań, w rezultacie ewentualnych odwołań od decyzji Komisji Inwestycji Drogowych, będzie trafiać do sądów administracyjnych.

Surowe kary za nadużycia

Projekt przewiduje surowe kary za nadużycia przy strategicznych inwestycjach drogowych:

- za uzależnienie wypłaty podwykonawcy całości lub części umówionego wynagrodzenia od okoliczności nieprzewidzianych w umowie lub przepisach prawa grozić będzie grzywna,

Nowe prawo przeciw nadużyciom koncernów przy budowie dróg i autostrad

kara ograniczenia wolności albo do 2 lat więzienia;

- sprawca wykorzystujący przymusowe położenie podwykonawcy (np. podwykonawcy grozi upadłość lub konieczność zwalniania pracowników) podlegał będzie karze do 3 lat więzienia;

- za nieprzedstawienie inspektorowi budowlanemu wymaganych ustawą dokumentów lub udaremnianie albo utrudnianie w inny sposób wykonywania czynności - grozić będzie kara grzywny.

Proponowane kary i rozwiązania są odpowiedzią na nadużycia ze strony zleceniodawców robót drogowych, zgłaszane przez pokrzywdzonych przedsiębiorców w ramach prowadzonych przez Ministerstwo Sprawiedliwości konsultacji projektu. Aby uniknąć wypłaty podwykonawcom należnych pieniędzy, wielkie koncerny budowlane nakładają na nich bezzasadne kary, bezpodstawnie kwestionują jakość prac albo zwlekają z ich odbiorem.

Zdarza się, że żądają nieprzewidzianych w umowie upustów albo wykonania dodatkowych prac, wykorzystując przymusową sytuację przedsiębiorców, którzy bez otrzymanej od zleceniodawcy zapłaty popadali w długi i nie byli w stanie wypłacać pensji pracownikom. Często są również przypadki wyprowadzania przez koncerny pieniędzy otrzymanych od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad do powiązanych z nimi spółek albo do podstawionych firm, aby w ten sposób uniknąć wypłacenia należności podwykonawcom.

Według danych Krajowego Rejestru Długów przedsiębiorstwa budowlane były w 2017 roku winne innym firmom ponad 2,2 mld zł.